

Czerwona kartka, którą dostał dziś Daniele De Rossi, wykluczy go na pewno w najbliższym meczu ze Spal. Najprawdopodobniej jednak kara będzie bardziej surowa.

Jeśli sąd sportowy zastosuje jedną z taryf przewidzianych w artykule 19 kodeksu sprawiedliwości sportowej, wówczas De Rossi nie zagra w dwóch lub trzech meczach. Zależać to będzie od kwalifikacji czynu. Jeśli sąd sportowy uzna, że było to zachowanie niesportowe, wówczas kapitan Romy nie zagra w dwóch meczach, jeśli uderzenie zostanie zakwalifikowane jako agresywne, wówczas De Rossi zostanie zawieszony na trzy spotkania. W tym sezonie za podobne zagranie, które również wychwytał system VAR i także w meczu przeciwko Genoi, Leonardo Bonucci został zawieszony na dwa mecze.

Dla Daniele De Rossiego jest to już piętnasty czerwony kartonik w seniorskiej karierze, w tym trzynasty w barwach Romy. Dwa z nich zobaczył w reprezentacji Włoch. Kolekcjonowanie czerwonych kartek rozpoczęło się 19 października 2004 roku, w przegranym 1-3 meczu Ligi Mistrzów z Bayerem Leverkusen. Wówczas, po tym jak czerwoną kartkę zobaczył Panucci, boisko opuścił również De Rossi, który wszedł spóźnionym wślizgiem w Jacka Krzynówka. Do historii przeszła na pewno czerwona kartka na Mundialu w 2006 roku, gdy uderzył rywala łokciem. Z kolei kibice zapamiętali na pewno drogo kosztującą czerwoną kartkę z Porto czy też kopnięcie Mauriego w derbach, które Roma przegrała 2-3.

Autor: abruzzo